Rok XIII. Nr. 344 SOSNOWIEC, czwartek 15 grudnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Centralna 1-a TELEFONY ... 62

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 739-66.

Rzesza obrażona na Chamberlaina

Ambasador Rzeszy i dziennikarze niemieccy zbojkotowali bankiet



CHAMBERLAIN

LONDYN, 14. 12. — Premier Anglii, Chamberlain, wygłosił wczoraj wielką mowę polityczną, na bankiecie, wydanym przez związek prasy zagranicznej Wywołała ona silne wrażenie czego najlepszym dowodem jest fakt, że została zbojkotowana przez ambasadora niemieckiego i część niemieckich dziennikarzy. Ambasada Rzeszy wydała nawet komunikt, w którym ambasador ubolewa, że nie może wziąć udziału w obiedzie „z powodu niektórych zdań, zawartych w przemówieniu premiera Chamberlaina". Tekst tego przemówienia znany był jeszcze przed jego wygłoszeniem.

Chamberlain oświadczył, że żaden z jego poprzedników w ciągu ostatnich 100 lat — z wyjątkiem okresu wielkiej wojny — nie miał do czynienia z bardziej męczącymi i niespokojnymi warunkami niż te, które panują w ostatnich 18 miesiącach. Nie podziela on jednak poglądu, że wojna jest nieunikniona.

Nawet zwycięska wojna pozostawiłaby po sobie ślad, którego dwa pokolenia nie mogłyby usunąć. Na tego rodzaju konsekwencje nigdy nikt nie powinien się narażać, o ile nie zostały wyczerpane wszelkie honorowe możliwości.

Następnie poruszył Chamberlain ataki prasy niemieckiej:

— Muszę ubolewać z powodu obecnego tonu prasy niemieckiej, która z jednej strony bez skrupułów obrzuca wymysłami naszych najbardziej szanowanych mężów stanu, także mnie samego — ostatecznie premiera tego kraju, a ponadto w wielu wypadkach nie okazuje żadnej chęci zrozumienia naszego punktu widzenia. Mimo to jestem przekonany, że nasze oba narody nadal pozostają przy tym co zostało wspomniane w deklaracji monachijskiej, a mianowicie, że nigdy więcej nie dojdzie do wojny pomiędzy nami i że powinniśmy wszelkie spory rozstrzygać w drodze konsultacji.

Chamberlain stwierdził, że przykro mu było czytać opisywanie go, jako starego człowieka, gdyż nie czuje starości ani pod względem umysłowym, ani fizycznym.

Omówiwszy stosunki z Niemcami i wyraziwszy nadzieję, że wizyta jego w Rzymie przyczyni się do ogólnej stabilizacji, premier wspomniał o systemie rządów totalnych i oświadczył:

„Historia uczy, że nie ma niezmiennej formy rządu. Zmiana przychodzi albo powoli i stopniowo, albo nagle, na kształt wybuchu, lecz zmiana tej czy innej formy jest nieuniknioną i wydaje się, że musi nastąpić.

Dlatego to musimy się troszczyć o to, aby nie zerwać kontaktu z żadnym krajem z powodu systemu, który z biegiem czasu może ulec takim zmianom, że będzie się całkowicie różnił od tego, czym jest dzisiaj".

Następnie premier omówił sprawę zbrojeń angielskich, stwierdzając, że inni nie chcą słyszeć o rozbrojeniu, zmuszając Anglię do zwiększenia swych środków obronnych.

— Konkluduję — mówił premier do dziennikarzy — za waszym pośrednictwem apelem do wszystkich narodów, przez was reprezentowanych, iż celem naszym winna być pomyślność wszystkich narodów, a pomyślność tę osiągnąć będzie można jedynie wówczas, jeśli będziemy chcieli odłożyć na bok podejrzenia, zaniechać przesądów, punkt po punkcie rozpatrywać spory i natychmiast punkt po punkcie szukać porozumienia.

ś. ✝ p.

ZYGMUNT KAWALSKI

EM. NADSZTYGAR KOPALNI TOWARZYSTWA „CZELADŹ" PO CIĘŻKICH CIERPIENIACH ROZSTAŁ SIĘ Z TYM ŚWIATEM W DNIU 14 GRUDNIA 1938 R.

Swą długoletnią pracą i wysokimi zaletami serca i charakteru Zmarły zaskarbił sobie szczere uznanie Towarzystwa i zjednał gorące uczucia Kolegów i podwładnych.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź"

Dyrekcja Towarzystwa i Pracownicy

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. XII. 1938 r. o godz. 15-ej ze Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, na cmentarz katolicki.

Projekt ustawy o użyciu broni

rozpatrzyła komisja adm. samorządowa

WARSZAWA, 14. 12. PAT. Dziś sejmowa komisja administracyjno - samorządowa rozpatrzyła projekt ustawy o użyciu broni przez policję państwową i organa ochrony granic. Projekt ten poprawia zawarte w dekrecie przepisy tej materii i stosuje je do nowego kodeksu karnego, który zerwał z niepotrzebną kazuistyką.

Projekt precyzuje ścisle wypadki w jakich policja winna jest użyć broni. Projekt powyższy komisja przyjęła z małymi poprawkami natury formalnej Przy tym komisja przydzieliła referat o projekcie ustawy dotyczącej zespolenia samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym wicemarszałkowi Długoszowi.

10 miliardów lirów na zbrojenie Włoch

RZYM, 14. 12. Na posiedzeniu rady ministrów, jakie odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego, zatwierdzono budżet państwowy na rok 1939-40, przewidujący wydatki na zbrojenia w wysokości przeszło 10 miliardów lirów. Z sumy tej 2.475 milionów lirów przeznaczono na dodatkowe wydatki wojskowe w bieżącym roku budżetowym, zaś 8.274 milionów lirów przeznaczono na wydatki wojskowe w następnym roku budżetowym

Wydany po posiedzeniu rady ministrów komunikat oficjalny oświadcza, że te olbrzymie wydatki zbrojeniowe stają się konieczne „ze względu na obecną sytuację międzynarodową".

Posiedzenie sejmowej komisji rolnej

WARSZAWA, 14. 12. Dziś pod przewodnictwem wicemarszałka Jedynaka odbyło się posiedzenie sejmowej komisji rolnej, na którym dokonano przydziału referatów. Referat rządowego projektu ustawy, dotyczącej nadawania na własność państwowej nieruchomości ziemskiej, wyzbytej w drodze egzekucji — przydzielono posłowi Wojciechowskiemu, zaś referat o rządowym projekcie ustawy o parcelacji zadłużonej własności ziemskiej przydzielono posłowi Chmielińskiemu. Obaj referenci zobowiązali się przygotować referaty i wnioski na dzień 20 bm.

Przygotowania Egiptu do wojny

LONDYN, 14. 12. Z Kairu donoszą, iż rząd egipski zatwierdził pięcioletni plan reorganizacji obrony narodowej, jaki ma być wykonany kosztem 19 milionów 700 tysięcy funtów szterlingów.

Z sumy tej 12 milionów funtów szterlingów przeznaczono na zwiększenie stanu armii lądowej do 50 tysięcy ludzi w służbie czynnej i 60 tysięcy ludzi w rezerwie, 6 milionów przeznaczono na rozbudowę lotnictwa, milion na stworzenie związku floty wojennej i 700 tysięcy na budowę fabryk broni i amunicji.

Obrady zespołu rolnego O. Z. N.

WARSZAWA, 14. 12. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie zespołu rolnego koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Obradom przewodniczył wicemarszałek sejmu Jedynak. Zasadniczy referat o sytuacji w rolnictwie wygłosił b. min. poseł Lechnicki Po referacie odbyła się dłuższa dyskusja. Następnie powołano do życia sekcje zespołu rolnego ,a więc sekcję produkcji rolnej i przemysłu, na czele której stanął senator Kamiński, ekonomiczną, której przewodniczy poseł Lechnicki, agrarną, której przewodniczy poseł Szczyt-Niemiriwicz, sekcję organizacyjną pod przewodnictwem posła Sobczyka, kredytowo-oddłużeniową pod przewodnictwem senatora Bispinga, sekcję redakcyjno-prezydialną pod przewodnictwem wicemarszałka Jedynaka. Do dnia 15 stycznia przyszłego roku poszczególne sekcje mają przedstawić swoje dezyderaty i wnioski, które zostaną rozparzone przez plenum

Przewrót na Litwie

przygotowywali zwolennicy Waldemarasa

KOWNO, 14. 12. Rząd litewski zastosował energiczne kroki przeciw zwolennikom Waldemarasa, którzy wszczęli akcję wymierzoną przeciw prezydentowi Smetonie. Jak donosi „Lietuvos Aidas" aresztowano już 34 osoby, m. in. b. premiera Bistrasa, brata b. premiera Galvanauskasa, przywódcę młodzieży Delinikaitisa.

Prasa wyraża zadowolenie z powodu polityki silnej ręki, stosowanej przez rząd. „Liehuvos Aidas" pisze:

„Nie jest to nowina, że obce wpływy wdzierają się do Litwy. Przekonaliśmy się o tym już przed kilku laty. Przy badaniu przyczyn wypadków ostatnich dni odnajduje się drogi, prowadzące zagranicę".

Jest rzeczą charakterystyczną, że u aresztowanych przewódców Waldemarasowców znaleziono bardzo znaczne sumy pieniędzy, które po części nie były jeszcze odwinięte z banderol bankowych.

Ponieważ na wyższych uczelniach w Kłajpedzie odbyły się wiece, zorganizowane przez zwolenników Waldemarasa i szereg mówców ostro atakowało rząd, władze kowieńskie wydały zarządzenie zamknięcia wyższych uczelni w tym mieście. Poprzednio już zamknięto wyższe uczelnie w Kownie.

Rolnictwo domaga się zniesienia

USTAWY PRZEMIAŁOWEJ.

Wielu mówców na zjeździe gospodarczym C.T.O. i K. R. krytykowało ustawę z dnia 5 sierpnia 1938 r. o srodkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowana cen artykułów rolniczych i wynikające z niej opłaty od mąki i kaszy. Wypowiadano się powszechnie, że ustawa ta przyniosła rolnictwu szkodę. W rezultacie zjazd powziął uchwałę, domagającą się od rządu zniesienia wspomnianej ustawy

——:o::o:——

Sprawa warunków oracy

W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO

Sprawa warunków pracy w zakładach przemysłu łódzkiego, którą zajmowała się Komisja Rozjemcza Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, została przekazana do rozpatrzenia Komisji Mieszanej, złożonej z przedstawicieli pracodawców i pracowników. Zadaniem Komisji było ustalenie norm obsługi wrzecion i maszyn na przędzalniach bawełnianych, odpadkowych, zgrzebnych i czesankowych. Komisja uzgodniła szereg spornych kwestyj, nie udało się jednak osiągnąć pełnego porozumienia.

W sprawie tej Ministerstwo Opieki Społecznej powołało ostatnio specjalną komisję, która wyda fachową opinię co do norm obsługi maszyn we wspomnianych zakładach. Do komisji weszli rzeczoznawcy łódzkich szkół technicznych, przemysłowych i rzemieślniczych. Opinia Komisji będzie miała duże znaczenie dla ujednolicenia warunków pracy w zakładach przemysłu łódzkiego.

Sensacyjny wynalazek polskiego inżyniera

Jak będą w przyszłości napędzane okręty?

Jeden z polskich inżynierów dokonał sensacyjnego wynalazku, który przynieść może rewolucyjne zmiany w dziedzinie nowoczesnej żeglugi morskiej.

Wynalazek nosi miano „świdra wodnego" i stanowi w pewnym sensie odpowiednik śruby okrętowej — ale bez skrzydeł.

Świder nadaje się jako środek napędowy dla statków, łodzi i t. p., przy czym zarówno konstrukcja jak i zalety tego urządzenia są nawskroś rewelacyjne.

„Świder wodny" skonstruowany jest w ten sposób, iż biegnie on wzdłuż całego okrętu po obu stronach, powodując stykanie się na prawie całej długości z masą wody podczas ruchu.

Stanowi to zasadniczą różnicę w stosunku do zwyczajnej śruby, która tylko w jednym miejscu statku tworzy punkt oparcia siły napędowej o wodę.

Nowe to urządzenie zapewnić ma zwiększenie szybkości statków przeciętnie o z górą 20 proc. w porównaniu z szybkością, uzyskiwaną dotychczas przy zastosowaniu zwykłej śruby skrzydlatej.

Jednocześnie sensacyjny ten wynalazek eliminuje wszelkie wstrząsy, falowanie i kołysanie się statku podczas ruchu, usuwając zatem w znacznej mierze możliwość ulegania wpływom choroby morskiej przez pasażerów

Zupełny brak skrzydeł redukuje opór mas wodnych, spowodowany wielkością płaszczyzn śruby okrętowej. Idzie za tym oszczędność mocy, zużywanej do napędu.

Ewolucje akrobatyczne samolotów

bez pilota

Pod Waszyngtonem wypróbowano przed kilku dniami 6 samolotów, które startowały i wykonywały ewolucje w powietrzu bez pilotów.

Samoloty te były kierowane drogą radiową i zapomocą specjalnej stacji nadawczej obsługiwianej przez wyszkolonych w tym kierunku pilotów.

Kilkugodzinne próby wypadły bardzo dobrze. Zgromadzone na lotnisku tłumy widzów podziwiały karkołomne ewolucje wykonywane z niesłychaną dokładnością. Praktyczne zastosowanie wynalazku kierowania samolotami zapomocą radio jest dużą rewelacją, przede wszystkich dla fachowców z dziedziny lotnictwa wojennego.

Bezpośrednio przy próbach, samoloty te zostały wykupione przez dowództwo sił zbrojnych USA, z czego 3 przeznaczono celem przeprowadzenia dalszych prób ich zastosowania do dyspozycji sił zbrojnych lądowych, a 3 do sił zbrojnych morskich.

Jak przypuszczają wynalazek ten będzie miał duże zastosowanie przy bombardowaniu wielkich miast, przy czym wygaszenie świateł w miastach będzie stanowić podobno bardzo nieznaczną przeszkodę. W najbliższym czasie kilka takich samolotów będzie zużytkowane jako cel do ćwiczeń artylerii przeciwlotniczej.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Wypadki opisane w tej powieści rozgrywają się w czasach gdy Litwa i Rzeczpospolita związane były wspólnym węzłem Unii lubelskiej stanowiąc jedną całość. W tym czasie na Litwie zamieszkują dwaj możni magnaci ks. Karol Radziwiłł przezwany „Panie Kochanku" i kanclerz Michał Czartoryski. Obaj są przeciwnikami politycznymi. Na dworach obu magnatów przebywa pełno szlachty, w każdej chwili gotowej na wezwanie swego pana zbrojną ręką pomścić jego zniewagę.

Zwycięstwo z tych haraburd wychodziło zawsze stronnictwo ks. Karola, dzięki niesporzytej energii starosty opeskiego Jana Ciechanowieckiego, pułkownika huzarskiego. Na zebraniu stronnictwa kanclerza Czartoryskiego, któremu przewodził starosta szakinowski graf Strutyński zapada decyzja, przeciągnięcia do na swą stronę pułk. Ciechnowieckiego przy pomocy ożenku z córką Strutyńskiego, odznaczającą się niezwykłą urodą.

Graf Strutyński wydał wspaniały bal na który zaproszono najprzedniejsze osoby Litwy a m. inni i Jana Ciechanowieckiego, który olśniony urodą córki Strutyńskiego, Hedwigi, zakochuje się w niej bez pamięci, zyskując jej wzajemność. Po ślubie Ciechanowiecki wraz z żoną zaszywa się w swej posiadłości Opsie.

Gorąca, wulkaniczna poprostu miłość męża, nuży jego żonę w której sercu minął pierwszy żar a wraz z nim i miłość do męża. Piękna pani chciałaby być w towarzystwie hr. Rzewuskiego w którym się skrycie kocha, a który przybywa do Wilna. Hedwiga chciałaby tam pojechać jednak bez męża.

* * *

15)

— Nie, za nic! Nie zniosłabym tego nadzoru! — zarzekała się, ale nie mniej te przedziwne tęsknoty rosły w niej z dniem każdym, nuda i spleen gromadziły się w niej zatrutymi jadami do tego stopnia, że miewała takie chwile w swoim samotnym życiu w których prawie nienawidziła męża. Potem wyrzucała sobie niepoczciwość, złe skłonności, nie mniej jednak nie mogła się wyzbyć tego uczucia, jakie nachodziło ją czasem.

Książe Karol Panie Kochanku, nie mogąc się doczekać swojego plenipotenta w Nieświeżu, wyruszył w drogę do Wilna i pewnego dnia zatrzymał się w Wiłkomierzu, skąd wysłał do starosty opeskiego list podręczny, wzywający go do niezwłocznego przybycia i ruszenia w dalszą drogę do Wilna przy jego boku. Tym razem nie mógł już pan Jan wykręcić się sianem bez narażenia się groźnemu możnowładcy, którego opieka lub nieprzyjaźń miały ogromne znaczenie. Począł się przeto Ciechanowiecki sposobić do podróży z żalem serdecznym a wzdychaniem, ale na tę konieczność nie było już żadnej rady. Jedynym lodajże pocieszeniem nazwać mógł zaledwie to, iż sie małżonce swojej uroczej żalić a uskarżać mógł z tego powodu. Ale ta wydrwiła jeno te jego jęki a zawodzenia, odrzekłszy mu raz:

— Mon cher, nie bądź że dzieckiem, które opuszcza matkę. Starosta opeski, pułkownik pułku huzarów króla JMci, mąż sławny na całą Litwę, znany w Koronie — rozrzewnia się jak dziecię. W co ty się zmieniasz? łzy i westchnienia przystoją raczej dziecku i niewieście, ale nie mężowi.

Pan Jan przyznawał całkowicie słuszność pani małżonce, ale za nic nie mógł wyzbyć się ciężkości i tęsknych wzdychań. W końcu przecież przemógł się, pożegnał lubą małżonkę, wskoczył do karabonu i pojechał do Wiłkomierza.

Madame Hedwige długo patrzyła za nim z okna, a gdy jej w końcu zniknął na zakręcie drogi — odetchnęła z ulgą. W godzinę później kazała służbie sposobić manatki i pojazdy do drogi, zamierzywszy wybrać się do Brasławia, gdzie pod nieobecność ojca, który pociągnął do Wilna, przebywała matka. Ale w momencie, gdy już miała wsiadać do ozdobnej karocy — rozległ się turkot kół na podjeździe i przed ganek pałacyku zajechał piękny skarbniczek, zaprzężony w czwórkę wspaniałych siwoszów. Z wolanciku wyskoczył elegant w stroju francuskim, spiesząc powitać panią starościnę dobrodziejkę, przyglądającą mu się z zainteresowaniem z ganku.

Był to pan Stanisław Rudomina Dusiatycki, dworzanin króla JMci, dobrze znajomy hrabiance Jadwidze z dawniejszych czasów. Oczywiście, o podróży do Brasławia mowy już być nie mogło.

Złożywszy szarmancki ukłon, pan Stanisław powitał wyszukanymi frazesami francuskimi piękne zjawisko, wyrażając radość żywą i głęboką, iż „danem mu jest znowu własnymi oczami oglądać nieziemskie zjawisko, które zstąpiło z Olimpu na ten padoł ziemi litewskiej".

Uśmiechnięta i rozradowana z tak nieoczekiwanego zjawienia się dwornego gościa, pani starościna spytała następnie:

d. c. n

Amerykańskie próby w dziedzinie skrócenia czasu pracy

W zakresie jednego z aktualnych dziś zagadnień społecznych — skrócenia czasu pracy — czynione są w ostatnich latach najrozmaitsze próby. W niektórych państwach, jak np. we Włoszech, wprowadza się w poszczególnych przemysłach 44 lub nawet 40-godzinny tydzień pracy. W Polsce rozwiązano ten problem w stosunku do pracy górników pod ziemią, w myśl bowiem ustawy z 1937 r. i rozporządzeń wykonawczych czas ich pracy został ustalony na 7 i pół godz. dzienie t. j. 45 godzin tygodniowo.

Również od kilku lat już zastosowano próbę skrócenia czasu pracy w Stanach Zjednoczonych Ameryki w drodze wprowadzonych przez prezydento Roosevelta kodeksów pracy dla poszczególnych gałęzi przemysłu oraz w drodze umów zbiorowych. W wielu rodzajach zatrudnienia stosowano 40-godzinny tydzień pracy; 35-godzinny w kopalniach węgla, 36-cio w przemyśle szklanym.

Skrócenie to nie objęło jednak dotychczas całego przemysłu St. Zjednoczonych. Obecnie jednak po kilkoletnim okresie dobrowolnego skracania czasu pracy przez umowy zbiorowe, sprawę tę próbuje uregulować ustawa państwowa.

W dniu 25 czerwca 1938 r. została wydana ustawa, podpisana przez prezydenta Roosevelta o „sprawiedliwych normach pracy", która obowiązuje już obecnie, weszła bowiem w życie z dniem 24 października r. b.

Ustawa ta wprowadza skrócenie czasu pracy na terenie całego państwa w formie stopniowej, tak aby pozwolić przemysłowi przystosować się do zmienionych norm produkcji. Tak w pierwszym roku obowiązywania ustawy czas pracy nie może przekraczać 44 godzin na tydzień, w roku następnym 42 godzin, a po 2-ch latach — 40 godzin na tydzień.

Ustawa ta obejmuje wszystkich robotników i pracowników fizycznych, zatrudnionych w handlu i przy wytwarzaniu przedmiotów, przeznaczonych dla handlu, a więc cały przemysł, rzemiosło. Wyłączone jest rolnictwo, leśnictwo, przemysł rybny, handel detaliczny, o ile odbywa się wewnątrz jednego stanu itp.

Mimo więc tych wyjątków, zasięg działania ustawy jest bardzo szeroki.

Ustawa rozstrzyga i drugie jeszcze — nie mniej ważne — zagadnienie: pracy młodocianych. Zakazana jest praca młodzieży poniżej lat 16-tu w przemyśle przetwórczym i kopalniach. W innych zawodach możliwe są wyjątki od tej zasady, ale pod warunkiem ukończenia przez dzieci lat 14 i w wypadkach, gdy praca nie przeszkadza wykonaniu obowiązku szkolnego i nie szkodzi zdrowiu. W ten sposób więc granicę wieku rozpoczynania pracy przesunięto w Ameryce na wiek późniejszy, niż powszechnie na świecie przyjęty. Wyeliminowano przez to dzieci z rynku pracy, umożliwiając im jednocześnie dłuższą naukę. Ma to oczywiście ogromne znaczenie dla rynku pracy i bezrobocia.

Przy tym, aby młodzież nie była zatrudniona ze względu na tanią robociznę, ustalono, że w stosunku do niej obowiązują całkowicie nie tylko przepisy o czasie pracy, ale i o płacach. Tyczy się to zarówno młodocianych robotników, jak i uczniów.

Jest to z pewnością śmiały eksperyment łatwiejszy do wprowadzenia w bogatej Ameryce, niż w innych państwach. Eksperyment, którego następstwa będą mogły być ocenione po przejściu nowych przepisów przez próbę życia.

J. M.

Trudności polityki jugosłowiańskiej

Prem. Stojadinowicz za współpracą z sąsiadami

W ciągu ostatnich tygodni cała Jugosławia stała pod znakiem wyborów. Stronnictwa prowadziły nadzwyczaj gwałtowną kampanię wyborczą, posługując się głównie hasłami związanymi z polityką wewnętrzą. O ogromnym napięciu, o wadze jaką stronnictwa przywiązywały do niedzielnej próby świadczy fakt, że do wyborów zgłoszono tylko trzy listy. Przytym tylko dwie z nich odegrały poważniejszą rolę. Trzecia, wystawiona przez organizację „Sbor" wzorująca się na faszyźmie i hitleryzmie, tak samo jak w poprzednich wyborach z 1935 roku nie uzyskała ani jednego mandatu.

Absolutną większość głosów 58,9 proc. zdobył blok rządowych pod przewodnictwem premiera Stojadinowicza.

Zwycięstwo tego stronnictwa zapewnia ciągłość pracy premierowi Stojadinowiczewi. Ma to duże znaczenie zarówno dla samej Jugosławii, jak i dla całego kompleksu zagadnień związanych z południowym wschodem Europy.

W przeciwieństwie do dr. Maczka,


PREM. STOJADINOVICZ

zwolennika jaknajściślejszego zbliżenia z demokracjami zachodnimi, premier Stojadinovicz stoi przede wszystkim na gruncie współpracy z sąsiadami.

Położenie gospodarcze Jugosławii, wspólna granica z Włochami, Niemcami Węgrami i Bułgarią, stwarza sytuację nadzwyczaj delikatną, wymagającą wytrawnego postępowania. Zwłaszcza obecnie, gdy w tym rejonie zaczęła się wyraźna przewaga osi Rzym - Berlin, a sprawa Czecho - Słowacji wzmocniła tendencje rewizjonistyczne, z których ani Budapeszt, ani Sofia nigdy nie zrezygnowały. Jugosłowia dość wcześnie zorientowała się w grze sił europejskich i odsuwają się coraz bardziej od Małej Ententy oparła swą politykę na przyjaźni z Italią i na zgodnych stosunkach z innymi sąsiadami. Warto podkreślić zawarte w Bled porozumienie z Węgrami i z zadowoleniem komentowane przez nich powściągliwe stanowisko Jugosławii w czasie odzyskiwania przez Węgry ziem zabranym po wojnie przez Czecho - Słowację. 15-ego ma się odbyć zebranie, w którym weźmie udział również Bułgaria. Przyczyni się ono zapewne do dalszego uformowania stosunków między tymi krajami. Nie należy się jednak spodziewać jakichś polubownych zmian terytorialnych.

Jak można sądzić z mowy wygłoszonej ostatnio przez premiera Stojadinovicza, Jugosławia nie dopuści do żadnej zmiany swych obecnych granic. Poza silną armią stojącą na straży jej bezpieczeństwa, przyjaźń z Rzymem uchronić ją powinna od wszelkiego nacisku ze strony rozrastającej się Trzeciej Rzeszy.

MIECZ.

Na froncie politycznym

ZMIANY W STRONNICTWIE NARODOWYM.

Bezpośrednio po wyborach samorządowych w prezydium Stronnictwa Narodowego zajść mają zmiany. W szczególności zaś mówi się o zmianie na stanowisku sekretarza generalnego partii.

MORACZEWSKI ZWOŁUJE NARADĘ.

Jak donosi agencja Kabel, prezes Z.Z.Z. b. premier Moraczewski zwołać ma w połowie stycznia konferencję działaczy ruchu robotniczego do Warszawy. Nie będzie to jednak tylko konferencja Z.Z.Z., wezmą w niej bowiem udział przedstawiciele innych organizacji.

Konferencja ta ma mieć charakter opiniodawczy dla spraw robotniczych.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ ZJAZD K.S.M.?

Jak donosi agencja Kabel, ogólnopolski zjazd Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży odbędzie się w końcu stycznia. Zjazd ten obradować ma w Poznaniu. Podobno zapowiadane się ważne rezolucje na zjeździe w sprawach ogólno-młodzieżowych.

Na szpaltach pism

Europa w przededniu nowego kryzysu

I.K.C. omawiając w artykule wstępnym obecne stanowisko Anglii w polityce europejskiej. I. K. C. pisze między innymi:

„Dziś w dwa miesiące od konferencji monachijskiej, mówi się i pisze dość głośno o tym, że Europa jest w przede dniu nowego kryzysu, który wybuchnie za kilka miesięcy, może w lutym, a może z wiosną. Na placu są w tej chwili możliwe zarodki konfliktu w postaci Kłajpedy, Rusi Zakarpackiej, no i oczywiście zatargu francusko-włoskiego.

Panuje w tej chwili dezorientacja co do tego, w jakim kierunku pójdzie ostatecznie polityka osi Rzym—Berlin, która posiada dzisiaj tak jak od dłuższego czasu w swoim ręku inicjatywę strategiczną, pardon . polityczną w dzisiejszej Europie.

Wszyscy zdają sobie sprawę z tego że zwrócenie się Niemiec na Wschód, pogrążenienie się w jakieś gigantyczne przedsięwzięcie rosyjskie, a uderzenie Włoch na Zachód w kierunku Francji, musiałoby koniec końców doprowadzić do pęknięcia osi której siła związana jest nieuchronnie z prostym faktem, że oba jej koła muszą pójść w jednym kierunku, a nie w kierunkach przeciwnych.

Być może za tym, że mamy tu na razie do czynienia z manewrami politycznymi, z badaniem gruntu i że po zbadaniu tego gruntu nastąpi dopiero decyzja obu mocarstw osi co do pójścia w określonym kierunku. Nastąpi to zaś nieuchronnie, jeżeli Wielka Brytania, a za nią i Francja nie będą miały chęci powiedzenia w polityce europejskiej czegoś więcej, niż mówiły w ciągu ub. r.

Jeżeli premier angielski, przybywszy w styczniu do Rzymu, nie zdoła w stosunku do Włoch osiągnąć więcej, niż w stosunku do Niemiec osiągnął w Berchtesgaden, Godesberg i Monachium, to na wiosnę 1939 roku dojdzie do ostatecznego uzgodnienia programu działania Włoch i Niemiec, zapewne w postaci tak, czy inaczej nazwanego przymierza i konwencji wojskowej, których istnieniu do dziś wyraźnie się przeczy oraz do zużytkowania posiadanych instrumentów walki, póki jeszcze czas, jeżeli nie w formie wojny, to w formie zastępującego, jak widzieliśmy, doskonale nacisku zbrojnego.

W toczącej się od kilku lat rozgrywce międzynarodowej Chamberlain postawił wyraźnie na kartę włoską i grę tę prowadzi do dziś, pomimo najrozmaitszych przeszkód.

Zdaje się jednak, że w grze tej zachodzi moment zwrotny. Jeżeli wizyta rzymska zakończy się tylko załataniem sytuacji, a nie doprowadzi do rezultatu istotnego, t. j. do wyeliminowania na dobre zatargu francusko-włoskiego, włoska gra Chamberlaina straci swą wartość. Trzeba pamiętać o tym że przeciąganie się walki o Tunis zagraża nie tylko Francji, ale zagraża także Anglii. Osadzenie się Włoch w Tunisie — to początek ery panowania Włoch nad morzem Śródziemnym, okresu, w którym już nie flota angielska, ale łódka rybacka nie będzie się mogła przecisnąć bez pozwolenia Włoch z zachodniej do wschodniej części morza Śródziemnego.

Wyeliminowanie tego konfliktu to jedyna możliwość zabrania głosu przez Francję i Anglię w sprawach środkowej i wschodniej Europy. Jeżeli możliwość ta zniknie, albo będzie tylko pozorna, a w praktyce nierealną, mniejsze państwa środkowej i wschodniej Europy będą musiały układać swój program działania na podstawie wyłącznie swoich sił, ale także i swoich interesów. Na przyszłej gotowości W. Brytanii nie mogą one budować swej polityki dnia dzisiejszego".

Śląsk-Zagłębie-COP.-Wołyń

O usprawnienie komunikacji na tej linii

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie podobnie jak Izba sosnowiecka opracowała referat w sprawie najpilniejszych inwestycyj komunikacyjnych swego okręgu.

Izba podkreśla m. in., że ze względu na konieczność sprawnego zaspokajania potrzeb Centralnego Okręgu Przemysłowego w zakresie surowców, materiałów budowlanych i żywności — połączenie COP linią kolejową z jednej strony ze Śląskiem i Zagłębiu Dąb.r z drugiej ze wschodem Rzeczypospolitej — jest sprawą bardzo pilną, która w rzędzie projektowanych inwestycyj kolejowych winna być postawiona na pierwszym planie.

Zagadnienie budowy linii komunikacyjnej Śląsk—Wołyń przez Centralny Okręg Przemysłowy przy wykorzystaniu istniejących odcinków tej drogi (Tarnobrzeg—Rozwadów i Zwierzyniec—Wojnica) niesłusznie zwężane bywa — zdaniem Izby Lubelskiej — do t. zw. magistrali węglowej. Wprawdzie w przewozach z zachodu na wschód odgrywają najważniejszą rolę surowce pochodzenia mineralnego, a więc niemal wyłącznie węgiel i w niewielkim stopniu metale (głównie wyroby hutnicze), natomiast w ruchu towarowym ze wschodu na zachód pierwsze miejsce zajmuje drewno przede wszystkim z województwa lwowskiego i materiały aprowizacyjne, w pierwszym rzędzie roślinne. Województwo wołyńskie nadaje ponadto bardzo znaczne ilości wyrobów pochodzenia mineralnego (kamień oraz kostka). Niewielką natomiast rolę w obrocie na osi Śląsk—Wołyń grają dotąd mineralne artykuły budowlane (cegła i cement) wobec stosunkowo słabego ruchu budowlanego na terenie COP.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie wysuwa ponadto postulat połączenia Tarnowa i Mościc, jako stosunkowo dużego ośrodka przemysłowego, z Warszawą przez wybudowanie linii Radom—Ostrowiec—Szczucin, dzięki czemu zostałyby połączone najkrótszą linią Ostrowieckie Zakłady Hutnicze z ośrodkami przemysłu metalowego w Warszawie i Radomiu.

Kolejną pod względem ważności inwestycją jest przeprowadzenie linii magistralnej, skracającej drogę ze Lwowa do Warszawy i Gdyni, przez wschodnią część COP. Wymaga to budowy odcinka Lublin—Szczebrzeszyn i przebudowy odcinków Lwów—Bełżec i Bełżec—Szczebrzeszyn.

Wreszcie w dalszej nieco kolejności wskazywana jest budowa linii Kielce—Ostrowiec—Lublin, potrzebnej z uwagi na spodziewany rozwój przemysłu metalowego w województwie lubelskim, wymagający połączenia tej części COP z ośrodkami przemysłu hutniczego. Linia ta miałaby ponadto znaczenie uzupełniające w dziedzinie aprowizacji północnej części Śląska oraz części województwa kieleckiego.

Centralny gazociąg już obsługuje

zakłady przemysłowe w C. O. P.

Wybudowanie centralnego gazociągu, który doprowadza gaz ziemny z zagłębia jasielsko-krośnieńskiego do COP, już wywiera wpływ dodatni na dalszy rozwój przemysłu w COP.

Obok centralnego gazociągu, wybudowanego w zasadzie w roku ubiegłym, w ciągu bieżącego roku wykonano zasadniczy etap gazyfikacji COP, polegający na wybudowaniu wielu odgałęzień rurociągu centralnego, *doprowadzających gaz do Rzeszowa, Mielca, Starachowic i Skarżyska. Odgałęzienia te wynoszą razem 314 km. długości.*

Największe spożycie gazu ziemnego przewidywane jest w Stalowej Woli, Ostrowcu, Starachowicach, Tarnobrzegu, Rzeszowie, Dębicy, Majdanie, Ćmielowie, Skarżysku itd.

Już obecnie gazem ziemnym posługuje się 17 większych zakładów przemysłowych.

Z większością zakładów zawarto już umowy o dostawę gazu ziemnego i na zasadzie tych umów zakłady te przeprowadzają instalacje w celu używania gazu do opalania kotłów, pieców itd. Przewidziane jest wykorzystanie pełnej zdolności przepustowej gazociągu.

Tak więc COP ma obok energii elektrycznej, doprowadzonej linią najwyższego napięcia z Mościc — drugie źródło dogodnej energii gaz ziemny.

Skazanie degenerata

NA PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał niejaki Jan Grzybek, kilkakrotnie zatrzymywany przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem usiłowania dokonania przestępstw, w szczególności na tle seksualnym.

Ostatnio Grzybek został aresztowany w Zawierciu za dokonanie czynów nierządnych

Poddany obserwacji lekarskiej Grzybek okazał się człowiekiem obciążonym psychopatycznie.

Podczas rozprawy, którą ze względu na tło sprawy przeprowadzono przy drzwiach zamkniętych, doszło między Grzybkiem, a asystującymi mu policjantami do burzliwego incydentu.

Grzybek rzucił się nagle na jednego z policjantów, usiłując go pobić.

Rozprawę po krótkiej przerwie dokończono. Sąd skazał degenerata na półtora roku wiezienia

Czeladź zaciąga nową pożyczkę

na dokończenie budowy szkóły

Onegdaj pod przewodnictwem burmistrza Brudnickiego odbyło się ostatnie w bieżącym roku posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi. Na wstępie przyjęto protokuł z poprzedniego posiedzenia oraz uchwalono dodatkowy budżet miasta, zreferowany przez p. St. Rzadkowskiego.

Zarząd miejski wystąpił następnie z wnioskiem przyznania długoletniemu pracownikowi magistratu p. Konstantemu Kozakowi dożywotniej zapomogi w kwocie 60 zł. miesięcznie. W dyskusji za wnioskiem wypowiedzieli się pp.: M. Koprzywa, B. Domagalik, St. Walo.

Negatywnie do tej sprawy ustosunkował się tylko radny Stelmach, podając mało przekonywujące argumenty. Wniosek magistratu przeszedł prawie jednogłośnie.

Z kolei postanowiono zaciągnąć pożyczkę z Banku Komunalnego w kwocie 50.000 złotych na dokończenie budowy szkoły w Czeladzi oraz powołano komisję inwentarzowo - szacunkową dla sprawdzenia majątku miejskiego.

W skład komisji wchodzą pp.: budowniczy St. Walo, mier. St. Szymański, J. Witwicki, St. Dudkiewicz, J. Nobis, M. Konarzewski i J. Stelmach.

Radny R. Pawelczyk poruszył sprawę obniżki ceny prądu, zaś radna Zarzycka kwestię uruchomienia tramwaju robotniczego przed godz. 6 rano z Czeladzi do Będzina i tramwaju o godz 23.30 z Sosnowca do Czeladzi.

Następnie złożono podziękowanie dyrekcji tow. Saturn za ofiarowanie większej ilości cementu na ogrodzenie miejskiego stadionu sportowego, poruszono sprawę braku wody w Czeladzi i sprawę podatku drogowego od nowych domów, uchwalonego przez radę powiatową w Będzinie.

Drzazgi

Też projekt

Rozmaite pomysły, rodzą się w głowach ludzkich. Projektuje się takie rzeczy, o których ludziom nigdy się nie śniło, a co gorsze stara się je wprowadzić w życie. Oto na taki genialny pomysł wpadł dr. Huntigon profesor uniwersytetu amerykańskiego w Yale. Jak doniosła prasa ogłosił on mianowicie pracę, z której wynika, że najwięcej geniuszów i... wariatów oraz niedołęgów przychodzi na świat w miesiącach lutym, marcu i kwietniu, w sierpniu, wrześniu i październiku natomiast rodzi się wiele osobistości wybitnych

Wszystkie te twierdzenia p. profesora z uniwersytetu w Yale możnaby uznać za prawdziwe. Gorzej jednak przedstawia się sprawa wniosków jakie uczony wysuwa ze swego odkrycia.

Otóż uważa on, że urodziny winny być rozłożone na poszczególne miesiące tak, by uregulować liczbę mieszkańców kuli ziemskiej, mających stać się geniuszami wariatów, niedołęgami i t. d.

Głupstwo więc wszelkie prawa natury. Można na rozkaz produkować geniuszów, dobrych żołnierzy lub same wybitne osobistości.

A możeby tak projekt ten wprowadzono w życie. Niechby się rodziły same „wybitne osobistości". Modny swego czasu „szary obywatel" poszukiwany byłby wówczas jako curiosum.

TEL.

Przy głośniku

„KSIĄŻĘ NIEZŁOMNY" W TEATRZE WYOBRAŹNI

Dziś o godz. 21 radiowy Teatr Wyobraźni nada jedno z najciekawszych dzieł dramatycznych „Księcia niezłomnego" Calderona, w porywającym przekładzie Juliusza Słowackiego. Ten wspaniały poemat, apoteozuje blask głębokiej wiary, ekspiacji, najwznioślejszego męczeństwa dla idei katolickiej. Dramat o infancie portugalskim Fernandzie, który w niewoli muzułmańskiej zdobywa się na bohaterstwo straszliwego poniżenia, aby uratować gminę i kościoły katolickie Celty, jest przeniknięty przedziwną atmosferą niebiańskości i pogody, a stanowi wyraz natchnienia dwuch genialnych poetów: Calderona i Słowackiego.

„Książę niezłomny" nadany będzie w radiofonizacji dr. Zenona Kosidowskiego.

W SZKOLE

Nauczyciel — Proszę o przykład podatku pośredniego.

Janek — Podatek od psów.

Nauczyciel ???

Janek — Pies nie płaci podatku bezpośrednio.

Likwidacja niebezpiecznej szajki złodziejskiej

i paserów w Olkuszu

W ostatnich trzech dniach policja olkuska zlikwidowała niebezpieczną szajkę złodziei, grasującą od dłuższego czasu w Olkuszu i okolicy.

Bandę tę stanowili: Bronisław Kordaszewski z Olkusza, Stanisław i Józef Niemczykowie z Witeradowa pod Olkuszem, oraz Franciszek Rydzyk z Klucz pod Olkuszem.

Równocześnie policja przeprowadziła szereg rewizyj u miejscowych paserów, znajdując większe ilości przedmiotów, pochodzących z kradzieży, jak: mydło, garderobę, powidła i tp. artykuły spożywcze.

W związku z tym zostali zatrzymani: Berek Przechacki, Majer Szpigelman, Josek-Moszek Przechacki, Josek Szpigelman, Icek Glikszłajn i Rajzla Glikszłajn — wszyscy z Olkusza.



Zagadkową ulotkę

KOLPORTOWANO W ZAGŁĘBIU

Przed kilku dniami na terenie Zagłębia kolportowana była ulotka podpisana przez Z.P.Z.Z. W ulotce tej atakowano w sposób prowokacyjny inne związki zawodowe. Jak się okazuje ani prezydium Rady Okręgowej ZPZZ w Katowicach ani też zarząd główny ZPZZ w Warszawie nie wydały, ani też nikogo nie upoważniły do wydania tej ulotki.

Sprawa zagadkowej ulotki skierowana została do prokuratora, który wszczął śledztwo celem wykrycia sprawców i pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

—:o:—

Kredyty na budownictwo

DOMÓW LUDOWYCH.

W porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyty dla Zarządów Gmin i Wydziałów Powiatowych na budowę domów ludowych.

Udzielane one będą, za wyjątkiem specjalnie uzasadnionych wypadków, wyłącznie na wykończenie już rozpoczętej budowy domów. Wysokość pożyczki nie może przekraczać 40 proc. kosztorysu budowy, przy czym suma na jeden obiekt wynosić może najwyżej 4600. — zł. Czas trwania kredytu przewidziany jest na 5 lat; spłata następować będzie w równych ratach półrocznych płatnych 1 maja i 1 grudnia z tym, że każdego roku w okresie pierwszych 4 lat podlegać będzie zwrotowi po 10 proc. sumy dłużnej, zaś w 5 roku 60 proc. Oprocentowanie, płatne z góry, wynosić będzie 3 proc. w stosunku rocznym.

Na zabezpieczenie kredytu Zarządy Gmin względnie Wydziały Powiatowe składać będą weksle z własnego wystawienia oraz zatwierdzone przez władze nadzorcze uchwały Rad Gminnych względnie Wydziałów Powiatowych, zobowiązujące do wstawiania do corocznych budżetów sum potrzebnych na obsługę pożyczki.

Podania wraz z planami i kosztorysem, zaopiniowanym przez inżyniera powiatowego, należy kierować do Komitetu Kultury Wsi przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie.

Akcja O. Z. N.

W OKRĘGU KIELECKIM

Okręg kielecki OZN. prowadzi na terenie woj. kieleckiego ożywioną akcję organizacyjną i samorządową. Ostatnio odbyły się posiedzenie rad obwodowych z udziałem członków prezydiów oddziałów i przewodniczących kół gminnych w Opatowie, Sandomierzu, Jędrzejowie, Kielcach (obwód Kielce - powiat) oraz w Radomiu. W posiedzeniach wzięli udział posłowie OZN ziemi kieleckiej.

* * *

W Kielcach odbyła się odprawa komendantów wszystkich oddziałów Zw. Młodej Polski z terenu okręgu kieleckiego.

Za niedozwoloną sprzedaż ziół lekarskich

Ks. Huszno skazany na 500 zł. grzywny i miesiąc aresztu z zawieszeniem

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko księdzu Andrzejowi Huszno, proboszczowi parafii kościoła narodowo prawosławnego,

który za niedozwoloną sprzedaż ziół lekarskich skazany został orzeczeniem sądu starościńskiego w Będzinie na kilkutysięczną grzywnę i areszt bezwzględny przez trzy miesiące.

Wyrok starostwa oparty został na faktach podanych przez Śląską Izbę Lekarską oraz skargach osób prywatnych. Prawo zabrania osobom nie posiadającym odpowiednich kwalifikacyj leczyć przy pomocy ziół zwłaszcza za wynagrodzeniem, jak również wprowadzać w obrót ziołowych mieszanek,

za co ks. Huszno pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

Od orzeczenia starostwa ks. H. odwołał się. Zarzuty postawione księdzu Husznie zostały na przewodzie sądowym potwierdzone, *w wyniku czego sąd okręgowy wymierzył mu 500 złotych grzywny i miesiąc aresztu.*

Kara pozbawienia wolności została zawieszona.

Trup mężczyzny na torze kolejowym pod Będzinem

Wczoraj w godzinach rannych na torze kolejowym pod Będzinem, znaleziono *zmasakrowane przez pociąg zwłoki młodego mężczyzny.*

Koła pociągu dosłownie go przeciwiły. Po jednej stronie toru leżała głowa z lewą częścią korpusu, a po drugiej prawa ręka i nogi.

Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów, jedynie w kieszeni była żółta skórzana portmonetka wewnątrz której znajdowała się marka fabryczna z literami W. T. Nr. 29.

Tragicznie zmarły wygląda na lat około 22, włosy blond, ubranie ciemne w paski, na nogach ma buciki sznurowane, czapka cyklistówka jasna, palto granatowe.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia nazwiska i wyjaśnienia czy popełnił on samobójstwo, czy też uległ wypadkowi.

Wiadomości bieżące

Czwartek 15 Grudzień

Dziś: Ireneusza
Jutro: Euzebiusza
Wschód słońca: 7,37
Zachód słońca 3,24

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

—***—

EXPRES ZAGŁĘBIA W SIEWIERZU

jest do nabycia u p. Ludwika Ociepki (Siewierz, Rynek - dom p. Haca).

Można tam zamawiać prenumeratę „Expresu Zagłębia" i nabywać pojedyncze egzemplarze. Tu również przyjmowane są ogłoszenia.

—:o:o:—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" widowisko Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

W piątek o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Grodźcu w sali Domu Strażackiego świetną komedię Lichtenberga „Romans z Urzędem Skarbowym". — Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Bednarka.

W sobotę o godz. 20.30 arcydzieło Jose Zorrilli „Don Juan". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

KASZEL i KATAR przenosi się przez bakcyle. Zatem: myć ręce przed każdym spożyciem „mydłem Koliontay" — które zabija wszelkie zarazki.

— **SEKCJA SCENICZNA KS. ZAGŁĘBIANKA** wystawia w dniu 18 bm. w sali na Górze Zamkowej w Będzinie sztukę ludową pt. „Obywatelka z Krowodrzy" Z. Majeranowskiego. Początek przedstawienia o godz. 18.30.



Streszczenie początku powieści

p. t. „PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ".

W dniu dzisiejszym zamieszczamy dla naszych nowoprzybywających Prenumeratorów streszczenie początku powieści Adama Czekalskiego pt. „Przeklęta miłość".

—oOo—

— **STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW ŚREDNICH SZKÓŁ HANDLOWYCH W KATOWICACH** zwołuje na niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 10 rano w miejskim gimnazjum kupieckim w Katowicach, ul. Krakowska 80 miesięczne zebranie absolwentów.

Ze względu na bardzo ważne sprawy organizacyjne uprasza zarząd o bezwzględne przybycie wszystkich członków.

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dziś o godz. 16 w lokalu Stow. Techników odbędzie się zebranie miesięczne, na którym po omówieniu spraw bieżących odbędzie się „Herbatka świąteczna".

W piątek, tj. 16 bm.I w lokalu Związku odbędzie się zebranie zarządu.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY** oddział w Sosnowcu zawiadamia członków, że w dniu 18 bm. odbędzie się walne roczne zebranie o godz. 16 w lokalu własnym przy ul. Dietlowskiej nr. 9. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków wymagana.

— **OPASKI DLA KOMENDANTÓW O. P. L.** Zarząd obwodu powiatowego L. O. P. P. w Będzinie podaje do wiadomości, że w biurze obwodu LOPP. w Będzinie (ul. Małachowskiego 54) można nabywać opaski dla komendantów i służb opl. klamry do opasek, papier czarny na zasłony do okien, uszczelnienia do okien i drzwi, maski przeciwgazowe i inny sprzęt opl. Biuro obwodu czynne jest codziennie w godz. od 9—12 i od 15—17.

— **Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH** Na targowicę spędzono w ub. tygodniu 455 szt. bydła, 1315 szt. świń 3 szt. owiec, 99 cieląt razem 1910 szt. zwierząt. Płacono za kg. żywej wagi (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) bydło od 42 gr. do 82 gr. cielęta: od 55 gr. do 95 gr., świnie od 87 gr. do 1 zł 18 gr.

Budujmy szkoły

Nożem w bok

Nożownik skazany na 3 lata więzienia

W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozegrał się finał ostatniej krwawo zakończonej zabawy w Łazach w powiecie zawierciańskim.

W zabawie brał udział 19-letni mieszkaniec Łaz, czeladnik rzeźnicki Józef Kucab. U piwszy się, Kucab opuścił lokal, w którym odbywała się zabawa, a spotkawszy u wejścia ucznia gimnazjalnego Stefana Szymonika, uderzył go pięścią w twarz.

Szymonik usiłował na to zareagować, za nim jednak zdążył to uczynić, pijany czeladnik dobył z kieszeni noża i pchnął ucznia w bok, ciężko go raniąc.

Przebiegłszy kilka kroków, Szymonik runął bez przytomności na ziemię, nożownicz zaś, do dokonaniu czynu, zbiegł.

Ciężko rannego ucznia przewieziono do szpitala, gdzie poddano go natychmiastowej operacji.

Po dłuższym pobycie w szpitalu Szymonik wyzdrowiał, pozostanie jednak prawdopodobnie kaleką na całe życie ze względu na niedowład ręki, który wywiązał się u niego.

Krwawy nożownik stanął wczoraj przed sądem. Skazany został na trzy lata więzienia.

Walne zebranie koła harcerzy
z czasów walk o Niepodległość w Sosnowcu

W sali Domu Społecznego w Sosnowcu odbyło się w ub. niedzielę walne zebranie Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość w Sosnowcu przy licznej frekwencji członków z Sosnowca i pow. będzińskiego oraz zaproszonych instruktorek i instruktorów.

Na wstępie zebrania uczczono pamięć 6 zmarłych członków przez powstanie i dwuminutowe milczenie, po czym ukonstytuowało się prezydium zebrania w osobach: honorowego przewodniczącego sędziego Stanisława Rudnickiego z Warszawy, sekretarza generaln. komisji głównej Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość w Warszawie, p. Karola Samarzewskiego z Saturna — jako przewodniczącego, pp.: Stanisława Konieczki i Aleksandra Ponińskiego — asesorów i p. Stanisława Pietraszka — sekretarza.

Sprawozdanie ogólne z działalności zarządu złożył wiceprezes p. Jerzy Strzałkowski, sekretariatu — p. Mieczysław Kruszyński, stan materialny koła — skarbnik p. Bronisław Bitnerowski.

Podkreślić należy, że stan liczebny koła wzrósł do 313 osób.

Po sprawozdaniach zabrał głos p. Stanisław Rudnicki przedstawiając wytyczne komisji głównej co do pracy kół, podkreślając cenny dla całego harcerstwa fakt powrotu do pracy w organizacji harcerzy Niepodległościowców.

Następnie wiceprezes p. Jerzy Strzałkowski zreferował program prac na przyszłość, przewidując w nim następujące działy: 1) organizacyjno-wyszkoleniowy, 2) kulturalno prasowy, 3) gospodarczy, 4) PW i WF., 5) obsady opiekunów obozowych, 6) historyczny i 7) bratniej pomocy — przedstawiając konkretne w nich zadania.

Przyjęto budżet koła na rok 1939 zamykający się sumą złotych 3.650.— i przewidujący znaczną nadwyżkę wpływów.

Przedstawiciele zarządu zgłosili listę przyszłych władz koła, którą z niewielkiemi poprawkami ustalono, jak następuje:

Zarząd koła pp.: Bitnerowski Bronisław, Chrzanowska Kazimiera, Cieślik Arkadiusz, Konieczko Stanisław, Koprowski Romuald, Kruszyński Mieczysław, adw. Lipski Mirosław, Mikołajewski Stanisław, Mierzejewski Henryk, Nowak Władysław, Pietraszek Stanisław, adw. Rajzman Henryk, inż. Wieczorkiewicz Tadeusz.

Komisja rewizyjna pp.: Fronczek Leon, Jasińska Janina, Krajewski Stefan, Skorus Jan, Strzałkowski Jerzy.

Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości zamiar utworzenia w poszczególnych miejscowościach Zagłębia kół wzgl. Gron Harcerzy z Cz. W. o Niepodległość, co przyczyni się wydatnie do wzrostu liczebnego i należytych wyników pracy.

Zebranie zakończono przyjęciem szeregu wniosków zarządu i zebranych członków.

15 milionów złotych
OTRZYMALI UBEZPIECZENI TYTUŁEM ZASIŁKÓW.

Ubezpieczalnie Społeczne wypłaciły w pierwszych 9-ciu miesiącach b. r. ogółem 14.953.894 zł. tytułem zasiłków. Z sumy tej 10.863.612 zł. czyli 72,7 proc. przypadło na zasiłki chorobowe, 1.571.429 zł. (11.2 proc.) na zasiłki pogrzebowe, 1.060.185 zł. dla położnic, 833.415 zł na zasiłki domowe i szpitalne, 625.855 zł. dla karmiących. Ponad 20 proc. ogółu wypłaconych zasiłków przypadło na Ubezpieczalnię Społeczną w Warszawie, na dalszych miejscach znajdują się ubezpieczalnie w Lodzi, Sosnowcu, Krakowie, Bielsku, Lwowie i Poznaniu.

RUCH PASAŻERSKI PORTÓW, GDYNI i GDAŃSKA

IBI	PRZYJECHAŁO OSÓB:		ODJECHAŁO OSÓB:	
	DO GDYNI	DO GDAŃSKA	Z GDYNI	Z GDAŃSKA
1928	3,216	7,100	20,066	39,000
1933	10,638	1,330	9,999	148
1937	13,180	453	32,083	488

W dniu 8 grudnia 1933 roku dokonano uroczystego poświęcenia portu w Gdyni, dziś największego portu na wodach bałtyckich, a czwartego co do wielkości wśród portów Europy kontynentalnej (wyprzedzają ją tylko porty: holenderski — Rotterdam, belgijski — Antwerpia oraz niemiecki — Hamburg).

Nowoczesne urządzenia portowe Gdyni sprawiły, że jak to widzimy na rysunku całych ruch pasażerski z Polską idzie przez Gdynię, usuwając w tym zakresie Gdańsk, przez który jeszcze w r. 1928 wyjechało 39.000 pasażerów.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 15 grudnia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Dialog 15.15 Kłopoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 U inspektorki pracy — audycja dla młodzieży licealnej 16.40 Recital fortepianowy 17.10 Odczyt 17.20 Nasze pieśni 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 Życiorysy instrumentów 19.00 Koncer rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Teatr Wyobraźni 22.00 Muzyka kameralna (płyty) 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert muzyki polskiej.

KATOWICE.

Czwartek, 15 grudnia

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.20 Płyty 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Chwila społeczna 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Porady radiotechniczne 18.10 Z albumu spikera 18.25 Wiadomości sportowe 22.10 Wesoły wieczor 23.05 Zakończenie audycji.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 16 grudnia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 15.00 Przerwa 15.00 „Hokus, pokus, dominicus" — audycja dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Pieśni 17.05 Felieton 17.20 Recital klarnetowy 17.45 Jakie sporty może uprawiać kobieta? 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni 19.00 Koncert rozrywkowy 20.00 Koncert w wyk. Orkiestry Filharmonii Warszawskiej w przerwie ok. godziny 20.50 Audycje informacyjne 22.30 Opowiadanie przyjaciela 22.45 Muzyka 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim 23.15 Patrz program Warszawy II.

——000——

Kurs skoczków spadochronowych
W BĘDZINIE.

Zarząd obwodu powiatowego LOPP. w Będzinie podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że kurs skoczków spadochronowych teoretyczny odbędzie się na terenie Będzina w styczniu 1939 r. Dokładny termin rozpoczęcia kursu obwód poda dodatkowo.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

185)

Luizzi usłyszawszy te wyrazy zbladł i zadrżał. Myśl upadku wydawała mu się niemożliwe, ale zuchwała groźba, jaką Szatan uczynił, szydercze pożegnanie, jakie mu rzucił, wychodząc, przejęły go przerażeniem. Dał znak Piotrowi, ażeby go pozostawił samym i rozpieczętował listy, które otrzymał. Cios był straszny, Luizzi miał przecież dobra nieruchome, które przedstawiały znaczną fortunę. Otworzył listy z Tuluzy i dowiedział się, że wszystko, co sądził że posiada, do niego nie należało. Przybył jakiś człowiek zaopatrzony w akta autentyczne, które udowodniły, że posiadłości pana barona de Luizzi, ojca, przedane mu zostały mocą aktu prywatnego pod warunkiem, że nowo-nabywca użytkować przedającemu dozwala do końca życia. Człowiek ten, dlatego tylko nie przedstawił się w chwili otwarcia się spadku, gdyż był wówczas w Portugalii, gdzie przekazał prawa swoje na rzecz niejakiego pana Rigot, który popiera wywłaszczenie.

Napróżno byśmy się starali odmalować wściekłość i przerażenie Armanda, skoro przeczytał te listy złowrogie. Przez chwilę sądził, że jest pod wpływem snu i wstrząsać się zaczął, chcąc pozbyć się zmory, która go prześladowała: otworzył okno, jak gdyby chłód nocny był zdolny rozpędzić obłęd ogarniający mu głowę; potem wyobrażał sobie przez chwilę, że Szatan chciał go nastraszyć, ażeby go ukarać za sąd jaki wydawał o drugich i w gwałtownym przystępie wściekłości znów poruszył swoim dzwonkiem piekielnym. Szatan powtórnie się ukazał, zawsze smutny, zawsze spokojny, zawsze poważny.

— A więc to prawda? — zawołał Luizzi.

— Prawda — odpowiedział Szatan.

— Jestem zrujnowany?

— Tak.

— To twoje dzieło, Szatanie! To twoje dzieło — zawołał baron.

I w przystępie niepodobnego do opisania szału, rzucił się na Szatana; ale ręka jego nie mogła pochwycić tego potężnego ciała, które znajdowało się przed nim i wyślizgiwało się pomiędzy palcami jak wąż. Luizzi, uniesiony aż do szaleństwa wskutek swojej niemocy. Ścigał tę istotę nietykalną aż do chwili, kiedy zupełnie wycieńczony przez wściekłość i wysiłek, padł na ziemię ze łzami i szalonym krzykiem. Spostrzegł Szatana stojącego przed sobą i spoglądającego na niego smutnym i surowym spojrzeniem. W tej chwili, Luizzi, któremu łzy ulgę przyniosły, ścisnął głowę rękami i zawołał:

— Co czynić, co czynić?

— Ożeń się — odpowiedział Szatan

Kiedy Luizzi przyszedł do siebie z tej szalonej rozpaczy poznał, że zamek pogrążony był w głębokim milczeniu. Wtenczas to zaczął rozmyślać nad swoim położeniem i zwolna zaczął pomrukiwać do siebie ten haniebny monolog:

— Ożenić się — powiedział Szatan — i z kim? Z jedną z tych dwóch kobiet które odepchnąłem? Połączyć się z rodziną, w której podłość charakteru przewyższa jeszcze gminność obejścia? I kto wie, czy wybrawszy jedną z tych kobiet, właśnie nie wezmę tej, która będzie biedną, gdyż ja, nierozważny nie należę do umowy, jaką zawarli pomiędzy sobą ci czterej ludzie. Oh! gdybym mógł jeszcze! Ah! tylko oszuści są szczęśliwymi.

Zdawało się, że błyskawica przeleciała przed oczami Armanda w tej chwili i dozwalała mu widzieć myśli, do których się poniżył, jak wśród nocnej burzy błyskawica daje widzieć człowiekowi w jak błotnistą wpadł przepaść. Luizzi przeląkł się sam siebie i powróciwszy do zdrowszych myśli i spokojniejszych:

— Nie — powiedział — nie popełnię tej niegodziwości; wreszcie do czegoby mnie to doprowadziło? Wybór Ernestyny nie dopełniony, jej matka to mi powiedziała. Matkę odepchnąłem; ale może jest czas jeszcze.

Zatrzymał się jeszcze przed tą myślą; już nie był tak przerażony. Chciał znaleźć rozrywkę w swojej boleści i to w niej samej; i w tym celu pozbierał listy, które podeptał w przystępie wściekłości. Jeszcze silniej utwierdziły go w przekonaniu o zupełnej ruinie i wkrótce upadek na duchu nastąpił po zamieszaniu pierwszego wzruszenia. Wówczas zmierzył życie, które miał przed sobą, życie niedostatku, nędzy, a w dodatku życie wystawione na żarty i szyderstwo i pogardę tych wszystkich, którzy go znali. Próżność, najwstrętniejszy doradca po nędzy, próżność się odezwała i Luizzi, biegnąc ku złemu, jak szalony ku śmierci, nie spoglądając przed siebie, postanowił spróbować szczęścia przez małżeństwo. Nie dając czasu do namysłu, raz jeszcze przyzwał Szatana, który mu ukazał się z tym samym smutkiem i tym samym spokojem.

d. c. n.

Tajemnica gabinetu lekarskiego

Lekarz-ginekolog popełnił samobójstwo po śmierci swej pacjentki

Niesamowitą zagadkę kryminalną mają do rozwiązania warszawskie władze śledcze.

Przechodzący onegdaj nad ranem ul. Prądzyńskiego na Woli patrol policyjny znalazł leżące na niezabudowanej posesji nr. 23 zwłoki młodej kobiety.

Ubrana była w cenne karakułowe futro, na nogach miała pantofle z krodylowej skóry, na ręku złoty zegarek.

Usta zmarłej poparzone były jodyną, co nasuwało przypuszczenie, iż popełniła samobójstwo.

Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej przy ul. Oczki.

W kilka godzin późniéj udało się ustalić, iż zmarłą jest 27-letnia urzędniczka Maria Rudnicka.

Pochodziła ona z Warszawy, gdzie ukończyła gimnazjum i rok uczęszczała na Uniwersytet. Przed kilku laty wyszła za mąż Miała dwu synków, 4-letniego i 6-letniego. Ostatnio pracowała w jednej z instytucji państwowych w Sarnach.

Przed miesiącem przyjechała do Warszawy, by poddać się operacji. zatrzymała się u swej matki, mieszkającej przy ul. Wolskiej Nr. 66.

W poniedziałek w południe wyszła z domu. Udała się do lekarza, który miał dokonać operacji pod narkozą w swym mieszkaniu. Wzięła ze sobą 100 zł. na opłacenie honorarium.

Od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Do domu nie powróciła.

Już na wstępie dochodzenie ustaliło, iż Rudnicka nie popełniła samobójstwa. Usta miała tylko lekko poparzone jodyną. Najwidoczniej ktoś zamierzał upozorować, iż popełniła samobójstwo...

W jakich okolicznościach poniosła śmierć i w jaki sposób zwłoki jej znalazły się na pustym placu na Woli?

Rozwiązanie tej tragicznej zagadki znaleźć możaby zapewne w gabinecie lekarskim, którego ściany kryją prawdopodobnie tajemnicę śmierci młodej mężatki.

Dotychczasowe wyniki dochodzeń pozwalają przypuszczać, iż ś. p. Rudnicka zmarła nagle podczas operacji w mieszkaniu lekarza Serce jej nie wytrzymało narkozy.

Oto jakie mogłoby być po zgonie pacjentki postępowanie lekarza, gdyby dalsze dochodzenie potwierdziło.

Na stole operacyjnym w gabinecie leżą zwłoki kobiety.

Lekarz, który przeprowadzał — jak wynikałoby z dochodzenia — operację nie zachowując zasadniczych przepisów, znalazł się w dramatycznej sytuacji.

I wówczas to postanowił pozbyć się zwłok w sposób makabryczny. zaczerpnięty jakby żywcem z jakiejś powieści kryminalnej.

Przezwyciężając szereg trudności przewiózł zwłoki na Wolę. Starał się upozorować samobójstwo kobiety.

Do tego ryzykownego kroku skłonić mógł lekarza również fakt, iż Rudnicka nie była pierwszą jego pacjentką zmarłą w tragicznych okolicznościach.

W podobnej sprawie toczy się przeciwko temu samemu lekarzowi od dłuższego czasu inne dochodzenie. Mianowicie w lecie rb. — jak wówczas donoszono — po operacji zmarła ciężko jedna z jego pacjentek.

Lekarz chcąc się pozbyć ze swego mieszkania konającej, polecił pogotowiu prywatnemu przewieźć ją do szpitala w Krakowie, podając zmyśloną nazwisko chorej.

Pacjentka zmarła i policja dopiero po kilku dniach zdołała ustalić jej prawdziwe nazwisko. Lekarza wówczas zatrzymano, jednak sędzia śledczy zwolnił go za kaucją 2.000 zł.

Afera obecna zapowiadała się niezwykle sensacyjnie, lecz wczoraj rano nastąpił niespodziewany zwrot jeszcze bardziej sensacyjny. Mianowicie wczoraj rano popełnił samobójstwo dr. ginekolog, Bolesław Herman w Warszawie — właśnie ten lekarz, który operował ostatnio Marię Rudnicką, usiłując upozorować jej samobójstwo. Ponieważ śledztwo zaczęło coraz bardziej ścieśniać się w około osoby podejrzanego lekarza, ten ostatni wolał skończyć tragiczny swój żywot śmiercią samobójcy.

Z Zawiercia

Odnowienie zabytkowe figury

W KROMOŁOWIE.

W starej i historycznej osadzie Kromołów, znajdujące jsię w powiecie zawierciańskim w pobliżu kościoła parafialnego stoi w ulicy Kościelnej od 275 lat figura Serca Jezusowego.

Ostatnio p. Bielnicki, znany obywatel i działacz społeczny w Kromołowie własnym kosztem dokonał gruntownego remontu starej i zabytkowej figury.

Gruntowny ten remont pociągnął za sobą wydatek paruset złotych, dzięki czemu jednak figura przybrała zupełnie godną jej szatę zewnętrzną. Szlachetny czyn p. Józefa Bilnickiego zasłużył na publiczne uznanie.

——000——

Z Olkusza

Wybory w pow. olkuskim

POD ZNAKIEM KONSOLIDACJI SPOŁECZEŃSTWA.

Przygotowania do wyborów rad gromadzkich w pow. olkuskim w dn. 18 bm. są już na ukończeniu. Jak widać z dotychczasowego przebiegu, odbędą się one pod znakiem skonsolidowania społeczeństwa.

Na 196 gromad zgłoszono w 140 gromadach tylko po jednej liście, obejmujących organizacje polityczne i gospodarcze, wobec czego w gromadach tych głosowania nie będzie.

W pozostałych 56 gromadach zgłoszono po dwie listy.

(o) **WYBORY WÓJTA W SKALE KOŁO OJCOWA.** W Skale koło Ojcowa odbyły się onegdaj wybory wójta, którym jednogłośnie ponownie został wybrany na dalsze 5 lat miejscowy lekarz dr. Jan Kościuszko.

Jak się okazało podczas ubiegłej kadencji dr. Kościuszko jest nietylko dobrym lekarzem, ale i znakomitym wójtem. Gospodarka dr. Kościuszko przyniosła wiele zmian na dobre, dzięki czemu zdobył zaufanie i szacunek swoich gminiaków.

(o) **NOWE ODDZIAŁY ORGANIZACYJ KATOLICKICH.** W Pomorzanach pod Olkuszem powstały oddziały Kat. Stow. młodzieży męskiej i żeńskiej, założone przez ks. Mazura z Olkusza. Prezeską została p. L. Wojnówna.

W Kluczach pod Olkuszem, miejscowy ks. proboszcz ks. Misterek założył St. młodzieży żeńskiej Prezeską została p. W. Woźniczko.

17-letni złodziej

SKRADŁ OSZCZĘDNOŚCI SWEJ KREWNEJ.

Mieszkanka Bukowej Góry, siedemdziesięcioletnia Julianna Goncerz, przechowywała skwapliwie cały swój majątek oszczędzany przez długie swoje życie w wysokości 1200 zł. w starym kuferku.

Pewnego dnia z przerażeniem skonstatowała brak pieniędzy. Policja stwierdziła, że pieniądze ukradł krewny poszkodowanej 17-letni Tadeusz Goncerz przy współudziale swej przyjaciółki Pauliny Kałwa z Miechowa.

Goncerz i Kałwa stanęli przed sądem okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu w dn. 13 bm. w składzie pp.: sędzia Radwański, prokurator Dryjski i aplikant sądowy J. Stolarski. Sąd skazał złodzieja na 10 miesięcy więzienia, a jego spólniczkę na pół roku więzienia. Pieniądze przepadły.

Goncerz odpowiadał z więzienia.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 15 GRUDNIA

15 grudnia urodzeni obdarzeni są usposobieniem decydującym i wybuchowym. Cechuje ich umysł jasny, bystry, subtelność, przenikliwość, przedsiębiorczość, natura ich jest rozdwojona. Odznaczają się rozsądkiem, szybkim pojmowaniem i bogatą fantazją, lecz są despotyczni Powinni unikać gier hazardowych, lubią się bawić i używać przyjemności, przez co narażają się na cierpienia moralne i straty materialne. Dzięki opanowaniu swoich skłonności zrealizują swoje projekty, umiejętnie zabezpieczą sobie i rodzinie przszłość dzięki czemu będą żyć w jak najlepszym dostatku. 2314

——:O:——

DOBRY DESER

TO UZUPEŁNIENIE DOBREGO OBIADU

WYBORNY PLACEK Z GALARETKĄ.

20 dkg mąki 10 dkg masła, 6 dkg cukru 1 łyżeczka proszku do pieczenia DĄWA Dra Wandera 1 jajo.

Wszystkie dodatki posiekać na stolnicy tępym nożem i wyrobić lekko. Ciastem wyłożyć spód i cieniutko brzegi tortownicy, i upiec do koloru złotego. Gdy ciasto ostygnie ułożyć na wierzchu wiśnie maliny lub morele świeże lub z konfitur (osączone z syropu) w formie wieńca i nałożyć na wierzch nawpół zastygniętą galaretkę owocową Dra Wandera w smaku odpowiednim do użytych owoców. Wstawić w zimne miejsce i podać jako deser.

——000——

W telegraficznym skrócie

FRANCJA JEST JEDNA I NIEPODZIELNA

Na ostatnim posiedzeniu komitetu zamorskich posiadłości francuskich minister Zey oświadczył: „Dla mnie Francja jest jedna i niepodzielna i tworzy łącznie z metropolią i jej posiadłościami kolonialnymi nierozerwalną całość". Przemówienie to jest komentowane jako odpowiedź na pewne sugestie wysuwane zewnątrz, by niektóre kolonie francuskie poświęcić dla zaspokojenia kolonialnych żądań Niemiec.

KRADNĄ MASOWO WÓZKI DZIECIĘCE

W jednej z miejscowości angielskiej, mianowicie w Rexley policja tamtejsza miała nieladajaki kłopot. Przez dłuższy czas nieznani sprawcy kradli masowo wózki dziecięce, pozostawiane bodaj na chwilę bez opieki w ogrodach, parkach na ulicach. Dopiero wprowadzenie specjalnej policji żeńskiej, która roztoczyła opiekę nad wózkami dziecięcymi zapobiegło tym masowym kradzieżom.

——oOo——

Morderca całej rodziny

SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI

Sąd okręgowy w Grodnie rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Słonimie sprawę masowego morderstwa, jakiego dopuścił się Roman Sawko.

13 czerwca b. r. Roman Sawko przybył do leśniczówki do swego brata, Jana. Podczas sprzeczki z nim wyjął rewolwer i zabił brata. Na odgłos strzałów nadbiegła żona Jana Sawki, którą Roman Sawko równie zastrzelił. Przerażone dzieci usiłowały się ukryć, jednak morderca jedno z nich zastrzelił, a gdy już kul nie starczyło, rozbił drugiemu dziecku głowę o mur. Następnie zbrodniarz zakopał zwłoki całej rodziny. Sąziedzi wykryli jednak zbrodnię i zawiadomili policję. Rzecz charakterystyczna, że Sawko, po dokonaniu zbrodni, ożenił się.

Na sprawie bronił się sam, a w ostatnim słowie prosił nawet o uniewinnienie. Sąd skazał go na śmierć przez powieszenie.

SPORT

Skład Śląska na mecz z Łodzią
w Sosnowcu

W związku z reprezentacyjnym meczem bokserskim Łódź–Śląsk w Sosnowcu w dniu 15 stycznia kapitan Śl. OZB p. Wende ustalił prowizoryczną narazie reprezentację w składzie: Jasiński (Pawlica) Jarząbek, Rudzki (Welgrin), Krawczyk, Hertel Paterek, Kolonko i Piłat.

Do 15 stycznia skład ten przypuszczal nie ulegnie w niektórych wagach zmianom, na rzecz miejscowych zawodników, których kapitan okręgu p. Wende chce skontrolować w ich formie.

Zagłębie-Poznań
Mecz o puchar Polski w Sosnowcu

Pierwsza runda rozgrywek o puchar Polski odbędzie się w dniu 3 maja. Losowanie par dało wynik następujący:

Zagłębie — Poznań
Łódź — Śląsk
Pomorze — Warszawa
Białystok — Wołyń
Wilno — Polesie
Stanisławów — Lublin.

Drużyny Lwowa i Krakowa, jako finaliści, wchodzą do drugiej rundy bez walki.

Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

Makabi (Częst.) — BKS
MECZ BOKSERSKI W SOSNOWCU.

W sobotę o godz. 19 w sali KPW. w Sosnowcu zostanie rozegrany mecz bokserski o mistrostwo klasy B Śl. O. Z. B. pomiędzy częstochowską Makabi i BKS. Strzeleckim.

Walczyć będą następujące pary (zawodnicy z Częstochowy na pierwszym miejscu) Aleksandrowicz — Koziol, Orbach — Kowalski, Szczerbala — Ruszczyński, Berkenstadt — Domański, Granek — Jeżowski, Szlimer— Banach I, Niewim — Bałazy, i Zolman — Hermanowski.

Helena Wills-Mody wycofuje
SIĘ Z ŻYCIA SPORTOWEGO

Ośmiokrotna mistrzyni Wimbledonu. świetna tenisistka amerykańska, Halena Mills Moody, postanowiła wycofać się z czynnego sportu.

Jednocześnie oświadczyła ona, że gdyby amerykański związek tenisowy zażądał jej startu ,wówczas stanie do jego dyspozycji.

Mecz Kanada—Polska
W WARSZAWIE

Polski Związek Hokeja Lodowego projektuje urządzenie meczu międzypańśtwowego pomiędzy Kanadą i Polską w połowie stycznia w Warszawie.

Wyścig dokoła Polski
ZATWIERDZONY

Na ostatnim posiedzeniu międzynarodowej Unii Kolarskiej podczas omawiania międzynarodowego kalendarzyka kolarskiego na rok przyszły zatwierdzono m. in. oficjalnie termin 22 — 23 lipca na międzynarodowy wyścig kolarski dokoła Polski.

25 pociągów specjalnych
DO ZAKOPANEGO NA F. I. S.

Opracowany już został w ogólnych zarysach plan pociągów popularnych do Zakopanego na, międzynarodowe zawody narciarskie F. I. S. w Zakopanem.

W okresie od 11 do 19 lutego przybędzie do Zakopanego ok. 25 pociągów z większych miast całego kraju, w tym prawdopodobnie ok. 5 z Warszawy.

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie § 83 przepisów egzekucyjnych dla Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62/32 poz. 580) Urząd Skarbowy w Olkuszu, podaje do ogolnej wiadomości, że w dniu 26-go grudnia 1938 r. o godzinie 10-ej w lokalu Urzędu Gminy w Pilicy, celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa i Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, Oddział w Olkuszu, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w I terminie ruchomości zajętej u zobowiązanej firmy „Pilicka Komunikacja Samochodowa" w Pilicy, powiatu Olkuskiego.

Autobus „Fiat" Rej. Nr. 26—270 — oszacowany na zl. 10.000.

W wypadku, gdyby licytacja w I terminie nie doszła do skutku, drugi termin wyznacza się w wymienionym miejscu na dzień 27-go grudnia 1938 r. o godzinie 11-ej.

Powyższą ruchomość oglądać można w dniu licytacji na rynku w Pilicy od godziny 9-ej.

Humor

POGRÓŻKI.

— Panowie studenci— powiada rektor. — Jeżeli zaczniecie znowu hałać, uczelnie będą zamknięte.

— Nie szkodzi, wasza magnificencjo — studenci na to. — Aby tylko głowy nasze były otwarte.

—:o:—

Ileż zapłacił za ten brylant, Maksie!

75 groszy — wątpię jednak, żeby był prawdziwy!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POSZUKUJE się rodowitej francuzki na trzytygodniowy wyjazd do Zakopanego z panienką, dla opracowania tematów matauralnych. Telefon 68308.

ZARZĄD Spółdzielni Mleczarni w Tczycy poszukuje kierownika mleczarni wykwalifikowanego. Zgłoszenia do Zarządu Mleczarni w Tczycy.

POSZUKIWANI sprzedawcy na nowość niebywałą. Sosnowiec, Moniuszki 22, Artysta.

LOKALE

DO wynajęcia 6 pokoi z kuchnią, centralne ogrzewanie. Będzin, Kołłątaja 43.

SZUKAM pokoju ładnie umeblowanego okolica Ubezpieczalni. Oferty do adm. pod „Lekarz".

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. **TOMCZYK,** Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zagubione dwa weksle wystawione przez Twardowską Antoninę na sumę 400 złotych. Helena Blacha.

CIEŚLA MARIA zgubiła dowód osobisty wydany przez zarząd gminy Bobrowniki.

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie § 83 przepisów egzekucyjnych dla Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62/32 poz. 580), Urząd Skarbowy w Olkuszu, podaje do wiadomości, że w dniu 20 grudnia 1938 r. o godz. 10-ej w lokalu u Kazimierza Arkuszewskiego w Pilicy (Zamek), celem uregulowania zaległych należności podatkowych, różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w **II termin e** ruchomości zajętych u zobowiązanego Kazimierza Arkuszewskiego, zamieszkałego **w Pilicy (Zamek) powiatu Olkuskiego, stacja kolejowa Wolbrom.**

1) 10 sztuk krzeseł lipowych rzeźbionych, 12 szt. krzeseł dębowych rzeźbionych, 2 szt. krzeseł jesionowych rzeźbionych, 2 krzesła kryte zielonym aksamitem, 1 kanapa kryta gobeliną — oszacowane na łączną kwotę zł. 600.—

2) Meble w stylu Ludwika XIV: 2 fotele okrągłe, 6 kanap z oparciem, 4 kanapy bez oparcia, 8 foteli z oparciami, 12 krzeseł z oparciami, 2 stoły kryte suknem, 4 świeczniki pozłacane, 2 podstawy pod kwiaty, 2 żyrandole duże — oszacowane na łączną kwotę zł. 8.000.—

3) Kryte jasnym atłasem: 1 kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, 1 szafka oszklona z porcelaną i szkłami, 1 biurko rzeźbione o 6 szufladach, 1 szt. stolik ciemny mały.— oszacowane na łączną sumę zł. 1500.—

4) 1 stół okrągły, 2 stoliki rzeźbione i inkrustowane kością słoniową, 1 tremo w ramie, 1 etażerka ciemna do rogu, 2 figury porcelanowe „Neptun" i „Sąd Parysa", 2 stoliki małe, 1 żyrandol z różowego szkła weneckiego, oszacowane łącznie na kwotę zł. 1000.—

5) 12 krzeseł, 4 fotele, 1 kanapa — kryte gobeliną, 3 stoliki czarno lakierowane, 1 szafa na kije bilardowe, 19 kijów bilardowych, 16 szt. bil bilardowych z kości, 1 tremo w ramach, 2 stoły bilardowe z suknami — oszacowane na łączną sumę zł. 1500.—

6) Kryte pluszem czerwonym: 12 krzeseł, 2 fotele, 2 kanapy, 2 etażerki czarne do kwiatów, 1 tremo z konsolką — pozłacane, 2 stoły mahoniowe, 1 aparat radiowy „Radiofon" ze stolikiem, 1 stolik do kart mahoniowy, dywan pluszowy duży 5×6 metrów — oszacowane na łączną kwotę zł. 1500.—

7) Nasiona Nastrzyku 40 mtr. oszacowane na zł. 4000.—

8) Jęczmień w brodłach 250 mtr. oszac. na zł. 4500.—

9) Nasiona buraków cukrowych i pastewnych 200 mtr. oszac. na zł. 8000.—

10) Nasiona koniczyny białej 15 mtr. oszac. na zł. 1500.—

11) Nasiona wyki 160 mtr. oszac. na zł. 1600.—

12) Żyto w ziarnie 90 mtr. oszac. na zł. 1170.—

13) Pszenica w ziarnie 60 mtr. oszac. na zł. 1200.—

14) Owies w ziarnie 35 mtr. oszac. na zł. 420.—

15) Konie wyjazdowe kasztany 5 szt. oszac. na zł. 1000.—

16) Źrebaki gniade od 1—3 lat 11 szt. oszac. na zł. 1650.—

17) Jęczmień w ziarnie 70 mtr. oszac. na zł. 840.—

18) Cielęta 1 roczne 11 szt. oszac. na zł. 275.—

19) Konie robocze 2 szt. oszac. na zł. 200

20) Fortepian mahoniowy f-my „Krall i Seidler" oszac. na zł. 500.—

Powyższe ruchomości oglądać można w dniu 20 grudnia 1938 r. od godziny 9—10 w lokalu zobowiązanego w Pilicy (Zamek).

Naczelnik Urzędu JANIK.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor Tadeusz Lipski.